

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez po-
czyty: kwartalnie 4 zł.;
miesięcznie 1 zł. 40 cent.
Z pocztą kwartalnie 5 zł.;
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie
drukami garmont, 7 cen-
tów od wiersza — Rekla-
macye są wolne od opłaty
pocztowej.

Telegramy Gązety Lwowskiej. *)

Pilzno (w Czechach) 24. lipca. Dziś wkroczyło 1500 ludzi wojska meklenburskiego do Hof, (miasto w Bawaryi nad rzeką Salą. Przyp. red.) zdaje się, że dążą do Baireuth. Na miasto Plauen (w Saksonii w dolinie Elstery, Przyp. red.) nałożono wielkie rekwizycye; burmistrz tamtejszy uwięziony.

Paryż, 24. lipca. Dzisiejszy „Monitor“ donosi, że Włochy właśnie oświadczyły, iż przystępują do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

*) Podane do wiadomości w wczorajszym osobnym dodatku.

Cześć urzędowa.

Gmina *Lipniki* w obwodzie Przemyskim celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy dom przez dziedzica na szkołę ofiarowany utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawić sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, rąbać i dostawiać do szkoły drzewo przez p. Seweryna *Bielskiego*, dziedzica, ofiarowane w ilości 4 n. a. sągi na rok, nakoniec każdorazowemu nauczycielowi płacić rocznie 105 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. lipca 1866.

Wykaz ofiar jednorazowych i miesięcznych, zebranych przez izraelicki patryotyczny komitet centralny we Lwowie na cele wojenne.

(Ciąg dalszy.)

Ofiarowali: PP. Buber Salamon kupiec jednorazowo 10 zł. miesięcznie 2 zł.; Blum Isser, jednor. 3 zł. mies. 30 c.; Daled Józef z Krakowa, jednor. 1 zł.; Epstein J. i Bett, jednor. 20 zł., mies. 5 zł.; Epstein Max, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Ehrenpreis Mojżesz, jednor. 1 zł.; Finkler Owadje, jednor. 2 zł. mies. 20 c.; Gruder Marcus Arje mies. 1 zł.; Herzko i Kulko, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Heschel Mojżesz, jednor. 15 zł. mies. 2 zł.; Jonas Mojżesz, jednor. 20 zł. mies. 3 zł.; Jolles Henryk, jednor. 2 zł.; Kohn Samuel, przelozony gminy, jednor. 100 zł. w obligacyach indemnizacyjnych mies. 10 zł.; Kohn Izidor, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Kohn Herman, jednor. 1 zł.; Kohn Dawid, jednor. 2 zł. mies. 50 c.; Kohn Ludwik, jednor. 3 zł. mies. 50 c.; Kohn Leo, jednor. 2 zł. mies. 30 c.; Kohn Bernard, jednor. 2 zł. mies. 50 c.; Kanner Hersch, jednor. 3 zł. mies. 30 c.; Dr. Kolischer Jan, jednor. 2 zł.; Kosel i Thom, jednor. 10 zł. mies. 2 zł.; Kulka Bertha, jednor. 2 zł. mies. 30 c.; Kaminker Jakób, dyrektor zakładu zastawniczego, jednor. 5 zł.; Landau Wilhelm, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Laurer Ezechiel, jednor. 3 zł. mies. 50 c.; Losch Hersch, jednor. 3 zł. mies. 1 zł.; Landes Mojżesz, jednor. 2 zł. mies. 20 c.; Losch Maurycy, jednor. 3 zł.; Losch Feiweł, jednor. 2 zł.; Losch Izak, jednor. 1 zł. mies. 50 c.; Mintz Zofia jednor. 10 zł.; Mayer Salamon jednor. 10 zł. mies. 2 zł.; Miaczyński, handlarz nafty, jednor. 5 zł.; Mises Max, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Mises A. O., dyrektor zakładu kredytowego, jednor. 20 zł. mies. 10 zł.; Mintz Fischel, jednor. 5 zł.; Münzer Salamon, jednorazowo 1 zł.; Menkes Fani, jednor. 1 zł. mies. 30 c.; Nimbin Samuel Leib, jednor. 2 zł. mies. 20 c.; Peckel Gedalie, jednor. 2 zł.; Platz Szymon jednor. 1 zł.; Russman Gedalie jednor. 15 zł. mies. 3 zł.; Rosenthal Ignacy, jednor. 2 zł.; Rappaport Maurycy, fizyk szpitalny, jednor. 20 zł. obligacyę pożyczki narodowej; Rappaport Barach, dyrektor szpitalu, jednor. 10 zł. mies. 3 zł.; Rosner Wolf, jednor. 3 zł. mies. 50 c.; Reitzes Oswald, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Reitzes Izaak Meyer, jednor. 2 zł.; Rappaport Salamon, jednor. 4 zł. mies. 30 c.; Sprecher Fradel, jednor. 12 zł. mies. 2 zł.; Sprecher Jakób, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Sprecher Salamon, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Sprecher Gedalie, jednor. 3 zł. mies. 30 c.; Schapira Leo, jednor. 2 zł. mies. 30 c.; Tenner L. i syn, jednor. 8 zł. mies. 5 zł.; Thom Józef i syn, jednor. 30 zł. mies. 10 zł.; Westel, jednor. 5 zł. mies. 1 zł.; Weiser Zygmunt, jednor. 10 zł. mies. 1 zł.; Zach Julia jednor. 1 zł.; Zach Henryk, jednor. 1 zł.; Kolischer Ignacy jednor. 15 zł. mies. 2 zł.; Mehrer Józef, jednor. 13 zł., razem w gotówce jednorazowo 353 zł. i miesięcznie 79 zł., w obligacyach 120 zł.; do tego suma pierwszego wykazu w gotówce jednor. 338 zł. i mies. 104 zł. 25 c., w obligacyach 90 zł. Ogółem w gotówce jednor. 691 zł. i mies. 183 zł. 25 c., w obligacyach 210 zł.

Cześć nieurzędowa.

Monarchia austriacka.

Wiadomości z teatru wojny.

„Vaterland“ donosi z pewnego źródła, iż do dnia 17. lipca w całej okolicy między Krems a granicą czesko-morawską Prusaków wcale nie widziano. Wiadomości o marszach wojsk nieprzyjacielskich przez Zlabings, Waidhofen i Göpfritz są przeto mylne. W Maissau i w Korneuburgu nie widziano też nieprzyjaciela, co inaczej być nie mogło, gdyż Stokerau znajduje się zawsze w ręku wojsk naszych, które punkt ten ani na chwilę nie opuściły.

Główna siła nieprzyjacielska postępuje widocznie na drodze z Berna do Wiednia, na tej drodze przednia straż nieprzyjacielska osadziła Dürnkrot i Gänserndorf. Do Gänserndorfu wkroczyć miało 2000 Prusaków.

Według telegramu wiedeńskiej „Presse“ szturm Prusaków na Josefstadt miał być odbity.

W Czechach, zdaje się, Prusacy nie bardzo są bezpieczni, urzędowy bowiem „Staatsanzeiger“ pisze: „Chociaż usposobienie umysłów w części Czech przez Prusaków zajętej, i tam, gdzie Prusacy wpływać mogą, znacznie się polepszyło, to jednak nie można zaniedbywać żadnego środka ostrożności. Znajdujemy się bowiem w kraju nieprzyjacielskim, i trzeba całej energii policji armii pod kierunkiem dyrektora Stiebera, ażeby zapobiedz wypadkom, za któreby później karać musiano. W Cwitawie jeszcze przed przybyciem głównej kwatery królewskiej rozbrojono liczne tamtejsze towarzystwo strzeleckie.

Mieszkańców Döblingu, Heiligenstadtu i tamtejszej okolicy zbudził dnia 20go b. m. nad samym ranem silny ogień działowy. Wielu spieszyło na góry pobliskie, mianowicie na Kahlenberg i Leopoldsberg, lecz wstęp na szczyt tych gór, a zatem na właściwy punkt, z którego walce przypatrzeć się można, nie był dozwolony.

Do „Neue freie Presse“ piszą z Hohenau pod dniem 18. lipca: Prusacy nie tylko przekroczyli rzekę Thaya i osadzili Hohenau, lecz udała im się i silna dywersja przez rzekę March do Węgier. Część armii szląskiej posuwa się przez Neudorf, Göding, Holitsch i Hohenau w komitet Presburski. Dziś Prusacy osadzili już Malaczkę, Stampfen, a nawet i Bösing.

O stanie rzeczy w Kissingen donoszą co następuje: Ze strony pruskiej były w walce 13., 14., 15., 19., 25., 36., 53., 55. i 59. pułk piechoty, kontyngens Lippe-Detmoldski, 8. pułk huzarów i 4. pułk kirysyerów. Ze strony Bawarów 9., 11. i 15. pułki piechoty, oraz 1 pułk gwardyi. Rannych było według podania lekarzy 1000 Prusaków i 300 Bawarów. Liczby poległych nie można jeszcze dokładnie oznaczyć, zdaje się jednak, iż na 7 poległych Prusaków liczyć można jednego Bawara. Tak na cmentarzu jak i na wzgórzach i po dolinach widzieć wiele usypanych kopców, ztąd wnosić można, iż liczba poległych bardzo jest znaczna. W Kurhauzie, w sali konwersacyjnej, pod kolumnami i w domach prywatnych leży około 700 Prusaków i 85 Bawarów rannych, wszyscy w najokropniejszym stanie. Ze wszystkiego pokazuje się, że do rabunku miasta nie byłoby przyszło, gdyby ludność nie była brała udziału w walce. Ogromne rekwizycye spowodowały głód w tutejszej okolicy; urząd powiatowy w Schweinfurcie z tego powodu rozdawał żywność niektórym gminom. W Kissingen stoi jeszcze 65 żołnierzy pruskich z służby zdrowia dla pielęgnowania rannych, zresztą Frankonia aż po Aschafenburg wolna jest zupełnie od wojska pruskiego. Wojsku bawarskiemu dozwolono zabrać lekko rannych i odtransportowano ich już do Mnichowa. Prusacy wzięli do niewoli 200 do 230 Bawarów, między nimi kilku oficerów. Wielu jeńców zamknięto w kościele, z tych udało się kilkom uciec, między innymi jednemu kapitanowi, który się schował na kazalnicy i tam pozostał aż do wyjścia Prusaków.

Z Lokr piszą pod dniem 16. lipca co następuje: Dwa korpusy armii pruskiej 70 do 80.000 zupełnie nas zjadły. Wszystkie sklepy wypróżniono bezpłatnie, od gminy zaś zażądano kilka tysięcy talarów, za które jej dano pruskie bony skarbowe. Żołnierze dość dobrze się sprawują, krom Pomorców, którzy się wielkiem grubiaństwem odznaczają. Oficerowie są w ogóle grzeczni. Mamy tu więc teraz pruskie ciele, i nie wiemy, co z niemi robić, gdyż nawet i w Prusiech w handlu ich nie przyjmują. Żywności wielki niedostatek, i z upragnieniem oczekujemy przesefeł z Wirzburga.

Jenerał Vogel v. Falkenstein raportował z Aschafenburga do Berlina:

„Dnia 10. lipca Bawary zajmą pozycję za Salą frankońską, pobici zostali przez wojsko pruskie pod jenerałem Voglem v. Falkenstein na 5 punktach pod Waldeschah, Hausen, Friedrichshall, Kissingen i Hamelburg. Pod Kissingen i Hamelburgiem nieprzyjaciel stawał zacięty opór. Dnia 13. lipca wieczorem brygada Wran-

gel odparła pod Laufach atakującą dywizję darmsztadzka, przyprawiła ją o wielkie straty i ścigała ją aż do Aschafenburga.

Dnia 14. lipca dywizya Goeben odniosła świetne zwycięstwo nad skoncentrowanymi Austryakami i Hesami pod Aschafenburgiem. Siłami nieprzyjacielskimi dowodził fml. Neipperg. Aschafenburg wzięto szturmem, nieprzyjaciel wyparty został na tamtą stronę Menu. Wielu bardzo Austryaków wzięliśmy do niewoli, z naszej zaś strony strata bardzo mała.

Z Asch donoszą pod dn. 20. b. m.: Prócz całej armii meklenburskiej nadchodzi ciągle pruska landwera do Lipska. Wszystkie miejsca w obrębie dwóch mil około Lipska są przeznaczone na kwatery dla wojska. Doniesienia z Würzburgu potwierdzają najzupełniej zwycięstwo Prusaków pod Aschafenburgiem. Armia bawarska obozuje pod Würzburgiem.

Podług telegraficznego doniesienia z Frankfurtu z 20. b. m. obsadzili Prusacy także Wiesbaden. Brygada Wrangla i złożona z wojsk oldenburgskich i hamburgskich pozostanie załogą w Frankfurcie.

Z Budziejowic donoszą pod dniem 17. lipca. Przez Ihlawę przechodziło ostatnich dni 10.000 Prusaków pod wodzą generała Herwarth-Bittenfeld, przez Budziejowice 12. i 13. w ogóle 15.000 piechoty i jazdy pod generałem Glos i Schneller, jako prawe skrzydło korpusu generała Herwartha; przez Jaromirz znów 10.000 pod wodzą samego Herwartha. Główne siły armii ciągną do Berna, lewe skrzydło armii pruskiej przez Świtawę pod księciem Fryderykiem Wilhelmem, przy którym jest Król. Przez Jamnice przechodziło 270 jaszczyków. W ogóle przechodziło 30.000 ludzi. Z Battelan wyszli Prusacy.

Według doniesienia z powiatu Bilińskiego, korpus generała Mülbe miał w przechodzie swoim wybierać wielkie rekwizyty i dopuszczać się nadużyć. Teplice są wolne od nieprzyjaciela, wyjąwszy nieco maroderów i drobnych oddziałów uzupełniających.

Stanowisko nieprzyjaciela ku Pradze jest niezmiennione. Obwód taborski wolny tym razem od nieprzyjaciela. W Bienieszowie słyszano wczoraj od północo-wschodu silny huk dział.

„Vaterland“ zamieścił list z Wenecyi z dnia 16go b. m., według którego zawinęły do tamtejszego portu dwa statki wojenne francuskie z Tulu. O godzinie 2giej z południa wystrzały salucyjne baterij naszych zawiadomiły nas, iż statki francuskie zbliżają się do portu, a w godzinę później komendanci obu statków byli już z wizytą u komendanta twierdzy fml. barona Aleman. Statki francuskie są fregata pancerna „Provence“ o 36 działach i korweta parowa „Eclairer“ o 24 działach. Mówią, że znaczna flota francuska jest w drodze do Wenecyi; flota ta ma mieć na pokładzie komisarza francuskiego p. Leboeuf, tudzież wojsko lądowe, które zaciągnąć ma kordon nad Mincionem i Padem, gdyż p. Leboeuf weźmie kraj w posiadanie dla rządu francuskiego. Wiadomość ta nie jest jednak zupełnie pewną, dziś skonstatować można tylko przybycie dwóch statków wojennych francuskich.

Piemontanie zaś nie pytając o medycynę francuską postępują naprzód; znaczny korpus nieprzyjacielski maszeruje na Trewizo.

W Mestre miało przyjść do utarczki między patrolami austryackim i piemontańskim, przyczem poledz miał ufan jeden nieprzyjacielski, z naszej zaś strony 1 żołnierz raniony został.

W Padwie Piemontanie uwieźli kilku Niemców a nawet kilku Włochów, znanych z sympatyi dla rządu austryackiego.

Telegram komendy wojsk w Tyrolu donosi z Komando pod dn. 19. lipca. Wojska pod dowództwem Albertiniego z pułku piechoty Arcyksięcia Rainera Nr. 59. i majora Metza z pułku strzelców cesarskich uderzały na mój rozkaz dn. 15. i 16: b. m. z Tonale i Spondalungi na nieprzyjaciela. Pierwsza kolumna dotarła aż do Vezza nie spotkawszy znacniejszych oddziałów nieprzyjacielskich. Druga kolumna odparła nieprzyjaciela przyprawivszy go o znaczne straty, gdyż wzięto rannych 15 furami, i zdemontowała mu jedno działo. Z naszej strony było 4 rannych. Kompania strzelców krajowych z Koltrera brała udział na własną prośbę w wyprawie do Vezza; kompania strzelców krajowych Reutte walczyła dzielnie wspólnie z wojskami majora Metza.

Z Wenecyi donoszą pod dn. 18. b. m.: Nieprzyjaciel jest w Mestre; zaszły już dwie utarczki forpocztowe.

Kraków, 23. lipca. (Wybory do rady miejskiej.) „Czas“ pisze: Dowiadujemy się, że komisya wyborcza do przyszłej Rady miejskiej miasta Krakowa odbyła dn. 19. b. m. trzecie posiedzenie, na którym odrzuciła dwie reklamacye z powodu, iż upłynął termin przepisany do uwzględnienia takowych. Nadto postanowiła, aby do każdej komisji wyborczej dodany był jeden urzędnik Magistratu dla pomocy w czynnościach. W końcu przystąpiła do utworzenia sześciu komisji wyborczych i nazaczyła dzień 31. lipca do ostatniego zebrania się dla załatwienia przedmiotów wymagających jeszcze porozumienia się.

Jak już donieśliśmy, wybory na radnych Rady miejskiej rozpoczyna się dn. 1. sierpnia. Komisya nazaczyła porządek ich w ten sposób, że w naznaczonych miejscach i kołach wyborczych, jak to zawczasu plakatami obwieszczonem będzie, głosowanie odbywać się będzie 1. sierpnia od 9tej do 12tej rano i od 3ciej do 6tej po południu. O ile zaś tego okaże się potrzeba, równie dni następnych, to jest 2go i 3go sierpnia. Tego ostatniego dnia komisye wyborcze uskutecznią publiczne obliczenie głosów, a o godzinie 6tej wieczór zbiorą się w sali redutowej dla ogłoszenia rezultatu wyborów. Pro-

tokoly komisji wyborczych złożone będą dotychczasowemu burmistrzowi, który wybranych członków przyszłej rady miejskiej zawiadomi o wyborze i mandaty im doręczy.

Wiedeń, 20. lipca. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Król hanowerski przybył tu wczoraj o godzinie 10. przed południem. W dworcu kolei zachodniej oczekiwał na Jego król. Mość poseł hanowerski Br. Kucsebeck, tudzież pewien generał austriacki, którzy towarzyszyli Królowi do miasta. Pojazd zatrzymał się w burgu i Król udał się na krótką chwilę do Cesarza Jego Mości, poczem odjechał do pomieszkania swego w pałacu poselstwa hanowerskiego. Wkrótce potem Cesarz Jego Mość odwiedził znowu Króla.

Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj korpus oficerów ochotników wiedeńskich. Arcyksiążę fm. Albrecht i fml. baron John zwiędzali wczoraj obozy w Florisdorf i Praterze, witani przez wojsko radośnymi okrzykami.

Brygadyer generał-major Kalik umarł w Altonie dnia 16. b. m. Pułkownik hr. Bissingen ranny w bitwie pod Königgrätz, w skutek czego musiano mu amputować nogę, umarł wczoraj zrana. Jego Excel. minister stanu hr. Belcredi przyjmował wczoraj p. Peintinger, naczelnika powiatu Oberhollabrunn.

(Dalszy ciąg strat armii północnej w bitwie pod Königgrätz dnia 3. lipca 1866.)

(Dokończenie.)

W bitwie pod Schweinschädl w dniu 29. czerwca 1866.

Z Sgo batalionu strzelców ranny: Podporucznik Herman Schranzhofer.

Nieodszukany porucznik: Ludwig Ekstein.

w bitwie pod Königgrätz w dniu 3. lipca 1866.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Józefa nr. 37. Polegli porucznicy: Eugeniusz Sauer-Czaki Nordendorf, Ferdynand Suppanetz, Jędrzej Simmet, Ferdynand Hauptmann.

Ciężko ranni: Major Maurycy Eister, kapitanowie Ferdynand Kiselka, Gustaw Nowak, podporucznik Jan Taganyi.

Nieodszukani kapitanowie: Józef Schwartz, Juliusz Ortutay, porucznik Gustaw Stieglitz, podporucznicy Wojciech Kempelen Pazmand, Józef Keller.

W bitwie pod Schweinschädel w dniu 29. czerwca 1866.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Józefa nr. 37. Polegli: Kapitan Karol Corhummel, podporucznicy Jakób Hutschenreiter, Jan Bartl, Jan Finik, Szczepan Nedelkovich, Maurycy Zhorsky, Szczepan Ajtay.

Ciężko ranni kapitanowie: Michał Balta, Wincenty Haasz Grünwaldt, Leopold Schüler, Jan Pap, Oskar Becker, Alexander Marx, porucznicy Karol Wenisch, Juliusz Schwarz, podporucznicy Jan Seidemann, Alexander Lux, Gustaw Mühlner, Gwido Meyer.

Lekko ranni: Porucznik Mateusz Frank, podporucznik Karol Pruss Kobierski.

Ranni i nieodszukani: Kapitan Edward Strach, porucznik Franciszek Schmitzhausen, podporucznicy Oskar baron Schönau, Oton hr. Stutterheim, Hugo Starckenbach.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Ferdynanda nr. 51.

W bitwie pod Königgrätz w dniu 3. lipca 1866.

Polegli majorowie: Stanisław Strzelecki, Wincenty Sekulić Homoro, kapitan Leopold Matschnig, porucznicy Antoni Nagy, Antoni Schossig, August Trzeschtik, Albert Dragan, Albert Pollak, porucznicy Józef Stanek, Karol Klein.

Ranni i w niewoli: Pułkownik Karol Moritz.

Ranni i nieodszukani kapitanowie: Jerzy Komaretho, Karol Zuccarolli, Fryderyk Weikard, Iwan Gogoltan, Jan Stöhr, Gustaw Hoeger, Alojzy Schmidt, Karol Paxi de Pakos, porucznicy Jarosław Fiala, Karol Oelberg, Wiktor Mendelényi, podporucznicy Karol Scibor Ryłski, Edward Kozesnik, Wojciech Raatz, Jan Kőzegyi, Janko Runun, Kazimirz Pilarski, Franciszek Kirnig, Piotr Werklian, Adolf Karol Mossetik, Emanuel Hayni, Ferdynand Wolf, Emil Jan Kubin, Jakób Gerber, Alexander Welle, Jan Fischer, Jerzy Negrey, Piotr Spoliarić, Edward Mutka.

Ranni: Kapitan Oberbacher, porucznicy Ludwig Huszar Krplan et Szucs, Antoni Cavallar.

Nieodszukani porucznicy: Juliusz Krug, Fryderyk Grillwitzer, Jan Maximowicz, Franciszek Slawik, porucznicy Jan Leitgeb, Teofil Ryndziak.

W bitwie pod Schweinschädl w dniu 29. czerwca 1866.

Z pułku piechoty Arcyksięcia Karola Ferdynanda nr. 51. Porucznik Juliusz Prachtl, ranny i prawdopodobnie w niewoli.

W bitwie pod Königgrätz w dniu 3. lipca 1866.

Z pułku artylerji nr. 4. Ranny: Porucznik Jędrzej Hlawatschek.

Lekko ranni: Generał-major brygadyer J. C. Wysokość Arcyksiążę Józef, kapitan Jerzy hr. Waldstätten, z sztabu jeneralnego. Nieodszukany: Porucznik adjutant brygady Franciszek Martinetz, z 54go pułku piechoty hr. Grueber.

Z 30. batalionu strzelców. Polegli kapitanowie: Wiktor Nedoma Nedomansky, Waclaw Wlczek, podporucznicy Adolf hr. Wildburg, Ignacy Walter.

Cieko ranni: Kapitan Antoni Lehnert, porucznicy Paweł Andriolli, Maurus Allegri.

Lekko ranni: Porucznik Franciszek *Fleischmann*, podporucznik *Adolf Horsetzky Hornthal*.

Nieodszukani: Porucznik *Gustaw Gassebner*, podporucznik *Emil Lenk*.

W bitwie pod Schweinschädl w dniu 29. czerwca 1866.

Z 30go batalionu strzelców. Polegli: Podporucznik *Eugeniusz Hubernagl*.

Lekko ranni: Podporucznik *Jan Berger*.

Z pułku piechoty *Schmerling* nr. 67. Ciężko ranni: Pułkownik *Fryderyk Müller Elblein*, major *Józef Roth Pongyolok*, kapitanowie *Teodor Wanka Lenzenheim*, *Ferdynand Gabona*, porucznicy *Józef Slatinski*, podporucznik *Maurycy Czernohorski*.

Lekko ranni: Kapitan *Ludwig Lanzendorfer*.

W bitwie pod Schweinschädl w dniu 29. czerwca 1866.

Z pułku piechoty *Schmerling* nr. 67. Ciężko ranni: *Karol Reif*, podporucznik *Jan Hofelder*.

Z pułku piechoty hr. *Steininger* nr. 68.

W bitwie pod Königgrätz w dniu 3. lipca 1866.

Polegli kapitanowie: *Jan Streitschek*, *Adolf Lunder*, porucznicy *Franciszek Csaida*, *Kolomann Vavretska*, podporucznicy *Alexander Szabó*, *Adolf Martin*, *Fryderyk Jenscher*.

Ranni: Pułkownik *Kajetan hr. Bissingen-Nippenburg*, kapitanowie *Józef Alster*, *Ernst Kollmann*, *Józef Kratzer*, porucznicy *Wiktor Albrecht-Grammont*, *Józef Stiepanek*, *Robert Fürtnier*, *Alexander Petenyi*, *August Hedwiger*, *Albert Holzer*, *Zygmunt hr. Sebottendorf Rose*, podporucznik *Wilhelm Steindorfer*.

Nieodszukany: Porucznik *Ludwig Knezić*.

W bitwie pod Schweinschädl w dniu 29. czerwca 1866.

Z pułku wżyz rzeczono lekko ranni: Podporucznik *Alexander West*.

Z 4go pułku artylerii pod *Königgrätz* w dniu 3. lipca 1866. Polegli: Porucznik *Franciszek Puckl*.

Z pułku Huzarów księcia pruskiego nr. 7.

(*Königgrätz 3. lipca.*)

Polegli: Porucznik *August hr. Breda*.

Nieodszukani: Rotmistrz *Jakób Dobsa*, porucznicy *Gustaw Festetich*, *Fryderyk hr. Pillersdorf*.

Z 4go pułku artylerii (pod *Königgrätz*). Polegli: Kapitan *Ferdynand Sceliger*, porucznicy *Karol Joux*, *Jan Mateyczek*.

Ciężko ranni: Porucznik *Waleryan Matsner*.

Nieodszukany: Podporucznik *Albert Obermayer*.

9. Kompania zdrowia. Nieodszukany: Lekarz pułku *Dr. Hilary Besuschio*.

Ciężko ranni: Fml. *Tassillo hr. Festetits Tolna*.

Polegli: Pułkownik *Zygmunt Görtz Zertin*, z sztabu jeneral.

Ciężko ranni: Podpułkownik *Rudolf Gareiss Döllitzsturm*, z sztabu jeneralnego.

Lekko ranni: Fml. *Antoni Mollinary Monte Pastello*.

Francya.

Paryż, 20. lipca. (*Podróż Cesarzowej. — Składki na rannych.*) „Monitor“ donosi o podróży Cesarzowej i Cesarzewicza co następuje: Jej Mość Cesarzowa i Cesarzewicz opuścili 15. b. m. zrana Chalons, zabawiwszy chwilę w Vitry-le-Français, gdzie przyjmowano Ich w dworcu kolei z wielkim zapamię. Dostojni podróżni pojechali potem dalej do Bar-le-Duc, gdzie zabawili dwie godzinę. Wysłuchawszy mszę w kościele katedralnym udali się Jej Mość Cesarzowa i Cesarzewicz do prefektury dla przyjmowania władz i deputacji ludności wiejskiej. Po odjeździe z Bar-le-Duc zatrzymał się pociąg cesarski na chwilę w Toul, gdzie zebrała się ludność departamentu dla powitania dostojnych gości. Nakoniec o godzinie 4tej, po licznych owacyach i dowodach nieopisanego zapału, które dozwalały zapomnąć o znużeniu tą długą podróżą, przybyli Jej Mość Cesarzowa i Cesarzewicz do Nancy i wspieli się natychmiast do kościoła katedralnego. Wieczorem jaśniało miasto uroczyscie; ulice były oświetlone i ozdobione chorągiewkami. Niezliczony tłum ludu obiegał pałac Stanisława. Cesarzowa i Cesarzewicz ukazywały się często w oknie dziękując za radośne okrzyki ludowi.

Dzienniki zawierają odezwę w niemieckim i francuzkim języku wzywającą do składki na rzecz rannych wojowników w Niemczech, czy to Austryaków, czy Prusaków czy innych Niemców, jako też pozostałych po nich sierot i wdów. Także istniejące tu francuzkie towarzystwo ku wspieraniu rannych żołnierzy lądowych i morskich oznajmia, że przyjmuje datki w pieniądzu, lekarstwach, szarpiach i t. p. i będzie je odsyłać za pośrednictwem poselstwa dla rannych żołnierzy w Niemczech.

„Monitor wieczorny“ oświadcza, iż rząd w pośrednictwie swem nie miał zamiaru jak niektóre dzienniki twierdziły, zniewolić Włochy do osobnego rozejmu, w Niemczech zaś wystąpić w roli zbrojnej interwencji. Rząd chce tylko przywrócić powszechnego pokoju i wspólnego rozejmu dla Prus i Włoch.

Pśrednictwo Cesarza było tylko natury dyplomatycznej w nadziei przywrócenia spokoju europejskiej i działania wpływem

swym ku utrzymaniu interesów w kwestyi będących. Siła Cesarza polega na zaufaniu i przyjaźni, które go łączą ze wszystkimi mocarstwami wojnie prowadzącymi. Cesarz nie chciał użyć środków, któreby jakimkolwiek mocarstwu zagrozić mogły, sądził bowiem, iż środki takowe nie są potrzebne dla podniesienia powag słów Cesarza; a nowe zawikłania sprowadziłyby mogły. Zanim Prusy zezwolą na rozejm, żądają żeby Austria przyjęła preliminaria pokoju. Około tego punktu obracają się teraz negocjacje między obiema mocarstwami.

KRONIKA.

(Pewien robotnik) przepędzający częstokroć noc w pace na śmieciu w domu pod l. 192³, we Lwowie, będąc w nocy z 20. na 21. b. m. pijanym wpadł przez omyłkę do studni, z której szczęściem poprzednio wyczerpano wodę. Po kilku godzinach został wydobyty bez żadnego uszkodzenia.

(Samobójstwo zamierzone.) Do stawu Pełczyńskiego we Lwowie dnia 21. b. m. w południe wskoczyła dziewczyna 16letnia chcąc odebrać sobie życie z powodu doznanej w miłości zawodu. Postrzeżona przez nauczyciela pływania została szczęśliwie uratowana.

(Kradzież z włamaniem.) W nocy z 20. na 21. b. m. złodziej zakradł się po drabinie na strych jednego z domów przy ulicy Żółkiewskiej we Lwowie, wylamawszy okiennice w dymniku i zabrał znaczną ilość bielizny której część ukryta w polu za Murowanym mostem znaleziono nazajutrz. Na strychu zaś znaleziono kapeluszą słomiany, który posłużył do wykrycia sprawcy.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 15. b. m. spadł główny warzelnik przy c. k. salinach w Lackiem w obwodzie sanockim *Mikołaj Winogrodzki* przypadkiem do kanału i rozbił sobie głowę tak mocno, że nazajutrz umarł.

(Z fundacji stanisławowskiej dla sierociących dziewcząt pod nazwą *Jej Cesarzew. Mości Arcyksiężniczki Gizeli*) obdzielone zostały w tym roku dwie sieroty z powiatów halickiego i nadwórniańskiego, a mianowicie *Eufrozyna Kociubajło* z Bołszowca, i *Anna Batyr* z Paryszcz kwotą 50 zlr. w. a.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca lipca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejscetargu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Burezżyn		Kozowa		Podhajce		Przemysław	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austriacką											
Mec pszenicy	4	50	5	50	5	50	4	25	4	60	4	55
„ żyta	3	40	3	50	3	60	3	20	3	50	3	25
„ jęczmienia	2	80	3	25	2	40	3	20	3	20	3	10
„ owsa	1	20	1	70	1	20	1	10	1	10	1	30
„ hreczki	3	25	3	25	3	25	3	25	3	25	3	25
„ kukurudzy	4	75					4	75				
„ ziemniaków												
Cetnar siana	70		1	50	80		1	10	1	50	1	
„ wełny												
„ nasienia koniecu												
Sąg drzewa twardego	4	50	6	6	7		4	6				
„ „ miękkiego	3	50	5	5	5	50		4				
Funt mięsa wołowego	10		10		10		9		10		10	
Mas okowity	80		60		48		50		50		65	

Ostatnia poczta.

Telegram z *Tryestu* z 20go b. m. donosi: Według wiarygodnych doniesień zamierza flota włoska zdobyć *Lisę* za jakąkolwiek cenę, by tym sposobem wywabić flotę austriacką z *Poli* i ofiarować jej bitwę. Włoska flota, w sile 12 okrętów pancernych z 2000 wojska lądowiczego, chce zająć także *Lessinę* dla uzyskania szerszej podstawy operacyjnej. Wszelkie ataki na *Lisę* były dotąd bezskuteczne; jedną fregatę pancerną miano odholować napowrót jako niezdolną już do walki. Dalsze wiadomości donoszą, że flota włoska została po zwawej walce pod *Lisą* odparta, i odplynęła na otwarte morze.

„Gazeta Tryestyńska“ donosi w tym względzie: Flota włoska, która 18go b. m. pojawiła się pod *Lisą*, liczyła 19 okrętów. O godzinie wpół do 8mej zawieszono ogień bez żadnego rezultatu dla Włochów. Do portu *Lessiny* zawinęło cztery włoskich statków kanonierskich. Dnia 19go zrana rozpoczęło się bombardowanie nowo; liczba nieprzyjacielskich okrętów była 22.

Mnichów, 20. lipca. *Badeński* minister *Edelsheim* przybył tu dziś osobnym pociągiem, ażeby konferować z ministrami *Pfordtenem*, *Varnbüllerem* i *Dalwigkiem*.

Paryż, 23. lipca. „Monitor“ z niedzieli mówi: Flota włoska po doznanej klęsce pod *Lisą*, zmuszoną została powrócić do *Ankony*.

